



O wojnie. Świat przedstawiony *Kobiety cmentarnej* Zofii Nałkowskiej

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 24.
- Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 25.
- Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 26.
- Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 27.
- Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 23.
- Źródło: Ryszard Nycz, *My, świadkowie*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 10–11.



O wojnie. Świat przedstawiony *Kobiety cmentarnej* Zofii Nałkowskiej

Powstanie w warszawskim getcie, fotografia z *Raportu Stroopa*
Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Jak zachować siebie w grozie wojny? Jak poradzić sobie z poczuciem winy, że przetrwało się czas, którego nie przetrwali inni?

Zofia Nałkowska w opowiadaniach *Medaliony* wprowadziła do polskiej literatury postać „świadka wydarzeń”. Ukazała sytuacje krytyczne, w których niejednokrotnie zwycięża w człowieku instynkt samozachowawczy. Opisała świat totalitarny, w którym nie ma miejsca na dokonywanie wyborów. Postawiła dramatyczne pytanie: Jak można żyć, patrząc na śmierć innych? Bohaterka opowiadania *Kobieta cmentarna* mówi wprost: „Mieszkania mamy wszyscy zaraz koło muru, to u nas wszystko słyszać, co się u tamtych dzieje. Już teraz każdy wie, co to jest”.

Twoje cele

- Omówisz, jakie zabiegi narracyjne zostały zastosowane w opowiadaniu Zofii Nałkowskiej *Kobieta cmentarna*.
- Dokonasz analizy języka opowiadania.

- Poznasz poglądy i sposób bycia bohaterki utworu.
- Omówisz, czym jest kategoria świadka w opowiadaniu.

Przeczytaj

O autorce

Zofia Nałkowska urodziła się w 1884 roku jako córka Władysława i Anny z Szafranków. Ojciec Zofii był uczonym, geografem, pedagogiem i publicystą, matka – pedagogiem i autorką podręczników szkolnych z zakresu wiedzy o ziemi ojczystej. Zofia ukończyła warszawską pensję dla dziewcząt, a następnie słuchała wykładów na tajnym [Uniwersytecie Latającym](#). Była to konspiracyjna uczelnia organizująca w prywatnych domach kursy samokształceniowe dla kobiet.



Zofia Nałkowska

Źródło: Polona, domena publiczna.

Nałkowska debiutowała w wieku zaledwie czternastu lat w „Przeglądzie Tygodniowym” wierszem *Pamiętam*. Pierwsze opowiadanie zaś ukazało się w 1903 roku w „Ogniwie”, a rok później autorka zaczęła druk powieści *Lodowe pola* w „Prawdzie”. Debiut Nałkowskiej przypadł więc na szczytową fazę modernizmu i takie też cechy noszą pierwsze utwory pisarki.

W latach 20. XX wieku Nałkowska była aktywna na polach społecznym, politycznym i zawodowym. Jako znana pisarka uczestniczyła w tworzeniu Związku Zawodowego Literatów Polskich, była też zatrudniona w Biurze Propagandy Zagranicznej przy Prezydium Rządu, na ziemiach litewskich działała w Towarzystwie Opieki nad Więźniami. Była wiceprezesem [PEN Clubu](#), członkiem Polskiej Akademii Literatury oraz belgijskiej Akademii Kobiecej.

Podczas II wojny świat prowadziła w Warszawie sklep tytoniowy, uczestniczyła w konspiracyjnym życiu literackim. Po wojnie znalazła się w [Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce](#), czego efektem były wydane w 1946 roku *Medaliony*.

Medaliony

Medaliony to cykl ośmiu opowiadań będących paradokmalnym zapisem historii z miejsc zbrodni hitlerowskich w Polsce. Zwięzłe opowieści, w których komentarz odautorski jest ograniczony do minimum, szokują okrucieństwem scen. Równocześnie są świadectwem tego, jak w krytycznych momentach nędzy, głodu i zniewolenia instynkt samozachowawczy zwycięża nad solidarnością i miłością bliźniego.

Postawa świadka

Zofia Nałkowska oparła swoje opowiadania na relacjach świadków, osób ocalałych z pożogi wojennej. Ten zabieg sprawił, że utwory były nie tylko wiarygodne, ale też wstrząsnęły opinią publiczną i czytelnikami. Dzięki temu autorka do polskiej literatury, publicystyki i badań literaturoznawczych wprowadziła kategorię „świadka wydarzeń”.



Getto warszawskie. Kładka nad ulicą Chłodną

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

” Ryszard Nycz

My, świadkowie

Postawa świadka, niesprowadzalna do innych postaw i zachowań, charakteryzowana była (o czym wiedzą doskonale badacze tej

problematyki) przez wielu polskich pisarzy czasu Zagłady, wojny i okresu tużpowojennego; przez Nałkowską, Borowskiego, Miłosza, Różewicza (oraz wielu innych pisarzy i autorów świadectw). By unaocznąć, o co mi chodzi, posłużę się parozdaniową notatką sporządzoną przez Zofię Nałkowską w jej *Dziennikach* pod datą 29 kwietnia 1943 roku:

„Żyję obok tego, mogę żyć! Ale wreszcie jest ze mną źle, wreszcie zmieniam się w kogoś innego. Jak mogę być do tego zmuszona, żeby w tym być, żeby już tylko żyjąc – przystawać! Jest to jeszcze hańbą, nie tylko męczarnią. Jest to straszny wstyd, nie tylko współczucie. Wszelkie wysiłki, by wytrzymać, by nie dostać obłędu, by jakoś zachować siebie w tej grozie, uczuwa się jak winę.”

Sześć krótkich, [eliptycznych](#) i [eufemistycznych](#) (ze względu na obawę przed przejęciem zapisków przez niepowołane ręce) zdań to niejedyny zapis Nałkowskiej dotyczący jej reakcji na powstanie w getcie warszawskim. Ale skupia się w nich, jak sądzę, prawdziwie modelowy [...] zespół cech polskiego świadka Zagłady. „Żyję obok tego...” – Nałkowska sytuuje swą pozycję wyjściowo w pozycji świadka prawnego, który jest obok zdarzeń, a więc poza nimi, na [quasi-](#)bezpiecznej pozycji zewnętrznego obserwatora. Ale już sarkastyczno-ironiczne dopełnienie tego krótkiego zdania – „mogę żyć!” – czyni tę neutralność, bezstronność złudzeniem, możliwością czysto iluzoryczną. Mury getta nie chronią bowiem psychiki świadka, usytuowanego po ich drugiej stronie, przed zewem cierpień umierających za murem Żydów. Następne zdanie podważa z kolei założenie o rutynowym trwaniu dotychczasowego sposobu życia i stabilności tożsamościowej podmiotu: „Ale wreszcie jest ze mną źle, wreszcie zmieniam się w kogoś innego” – co jest przez autorkę

odnotowywane z pewnym uznaniem („wreszcie”) jako właściwa (etycznie?) reakcja na traumatyczne doświadczenie. [...]

Można by powiedzieć uogólniająco, że świadek jest świadkiem wtedy, gdy świadczy; a świadczy nie w swojej przecież sprawie, a innego, i tego innego oraz jego doświadczenie czyni częścią siebie (swojej roli, zadania, tożsamości), a sprawę – własną sprawą. [...] Rozumiem to tak: tego, co przypada nam „w udziale” – w odróżnieniu od „uczestnictwa”, zakładającego intencjonalny wybór, świadomą decyzję, zaangażowanie – nie chcemy, ani nie wybieramy, ale musimy uznać, wziąć na swoją odpowiedzialność, bo jest częścią rzeczywistości, w której żyjemy („zmuszona, żeby w tym być”) i która jest częścią nas samych: nawet zwykłe fizyczne pozostawanie przy życiu („już tylko żyjąc”) w tych warunkach totalnego zniewolenia oznacza de facto jego legitymizowanie („przystawanie” na to, co przez Niemców dyktowane, zarządzane, bestialsko decydowane). [...]

Tak więc pocieszamy się myślą o naszej reaktywnej moralnej wrażliwości, zdolności do współodczuwania cudzego cierpienia, lecz to alibi nie równoważy wcale poczucia winy, rodzącego się ze świadomości naszego niedziałania, bierności, niezdolności do jakiegokolwiek aktywnego sprawstwa...

Ostatnie zdanie jedynie dopowiada tę konkluzję: „Wszelkie wysiłki, by wytrzymać, by nie dostać obłądu, by jakoś zachować siebie w tej grozie, uczuwa się jak winę”. Dzieje się tak, bo nasz instynkt samozachowawczy, a może przyrodzony narcyzm, nie jest w stanie przeważać szali etycznego zobowiązania: doświadczenie graniczne [...] i trauma będąca konsekwencją tego doświadczenia – współbywania w tej samej przestrzeni, poddanej tym samym

prawom – czyni nas współwinnymi wydarzeń i ludzkich losów, choćbyśmy nie mieli żadnej realnej możliwości sprawczego przeciwdziałania krzywdzie, dokonującym się zdarzeniom.

Źródło: Ryszard Nycz, *My, świadkowie*, „Teksty Drugie” 2018, nr 3, s. 10–11.

Słownik

Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce

instytucja państwowa działająca w latach 1945–1949, badająca zbrodnie dokonane przez Niemców podczas II wojny światowej na terenach Polski

PEN Club

nazwa od pierwszych liter angielskich słów: *poets*, *playwrights* ‘poeci, dramatopisarze’, *essayists* ‘eseiści’, *novelists* ‘powieściopisarze’, tworzących wyraz *pen* ‘pióro’ – międzynarodowa organizacja pisarzy, założona w 1922 w Londynie; stawia sobie za cel realizację idei zbliżenia kulturowego między narodami, zrzesza pisarzy rozmaitych narodowości, przekonań światopoglądowych i politycznych; w 1924 roku z inicjatywy Stefana Żeromskiego powstał polski oddział PEN Clubu

Uniwersytet Latający

tajne kursy samokształceniowe dla kobiet organizowane od 1882/1883 w Warszawie w domach prywatnych, w 1885 przekształciły się w nielegalną szkołę wyższą, nazwaną Uniwersytet Latający

quasi-

(łac. *quasi* – jakby, niby) – pierwszy człon wyrazów złożonych tworzący nazwy i określenia osób, rzeczy lub zjawisk, które są czymś tylko pozornie lub nie są tym w ogóle

Audiobook

Polecenie 1

Odpowiedz na pytanie, czy według ciebie czas historyczny, w którym są odczytywane opowiadania Zofii Nałkowskiej z tomu *Medaliony*, może mieć znaczenie dla ich odbioru? Swoją odpowiedź uzasadnij.

Polecenie 2

Wynotuj rodzaje zabiegów związanych z konstrukcją opowiadań zawartych w tomie *Medaliony* i zapisz, który z nich według ciebie najmocniej oddziałuje na współczesnego czytelnika. Swoją odpowiedź uzasadnij, odwołując się do wybranych fragmentów opowiadań.

Polecenie 3

Rozważ, jak wpływa zindywidualizowanie języka bohaterki *Kobiety cmentarnej* na odbiór dzieła.

Struktura *Medalionów* Zofii Nałkowskiej

Opowiadania zawarte w tomie *Medaliony* są relacją wstrząsającą przede wszystkim dlatego, że świadkowie opisują autentyczne wydarzenia.

Maciej Podgórski

Główne problemy analizy „Medalionów” Zofii Nałkowskiej

Udało się zatem wykryć w strukturze *Medalionów* trzy rodzaje zabiegów. Pierwszy to „przeniesienie” na teren utworu elementów świata obiektywnego (autor, postaci, miejscowości, daty etc.), kształtujących sprawozdawczy profil dzieła. Złoża te stanowią – by tak rzec – rodzaj żelbetonowej konstrukcji, na której wspiera się cały utwór, i służą przekonaniu odbiorcy o prawdziwości (sensu stricto) „wszystkich” ukazanych w dziele wydarzeń.

Drugi rodzaj zabiegów zmierza do ukrycia „literackości” utworu, wspomagając w ten sposób jego sprawozdawczość: między innymi zasady „zbędnego szczegółu” i „zaczynania od środka” oraz stylizacja wypowiedzi postaci na mowę, jakiej używają tak zwani prości ludzie, przy czym każdy z opowiadających posiada jemu tylko właściwe nawyki językowe, dzięki czemu w warstwie przedmiotowej płaszczyzny aktualnej *Medalionów* jawią się „żywe” indywidua (nota bene wielki artyzm tego środka polega na tym, że nie posługując się introspekcją, potrafiła Nałkowska, tylko za pomocą stylizacji językowej, ukazać wyraziście psychikę postaci).

Sprawozdawcza struktura *Medalionów* pozwala uniknąć Nałkowskiej fałszywego patosu, o który szczególnie łatwo przy opracowywaniu takiego t e m a t u, a równocześnie wzmaga sugestywność świata przedstawionego utworu.

Wreszcie trzeci typ zabiegów ma bezpośrednio na celu przekazanie „prawdy” autorskiej, wyrażenie z pozycji ogólnoludzkiej i ponadczasowej etyki – zdumienia i zgrozy wobec zbrodni hitlerowskich: zasada kontrastu i przemilczeń oraz obrazowanie.

Zestawiono powyżej te trzy rodzaje zabiegów, aby wykazać dowodnie, że na terenie *Medalionów* „mocują się” ze sobą zasada protokołu z zasadą artystyczną [...], przy czym „protokółowość” zostaje w końcu zużytkowana w funkcji artystycznej („obecność” na gruncie utworu elementów świata obiektywnego ma przekonać czytelnika o autentyczności ukazanych w dziele wydarzeń, a

jednocześnie jest czynnikiem przygotowującym i wzmagającym wstrząs moralny, jaki musi przeżyć odbiorca, gdy wraz z uświadomieniem sobie autentyzmu dowiaduje się o potworności tych wydarzeń, uwypuklonej dodatkowo i ocenionej za pomocą środków „czysto” artystycznych).

Rezultatem wzajemnego nakładania się na siebie wyróżnionych trzech rodzajów środków jest dzieło, które swoją wstrząsającą wymowę zawdzięcza tyleż dokumentarnemu charakterowi, co rygorom literackiej konstrukcji.

Trzeba jeszcze na zakończenie tej analizy poczynić dwa zastrzeżenia.

Po pierwsze – aczkolwiek udało się wyabstrahować z *Medalionów* trzy kompleksy zabiegów konstrukcyjnych, zabiegi owe nie istnieją na terenie utworu w sposób autonomiczny – przeciwnie: już na przestrzeni większej jednostki kompozycyjnej są jakby nałożone na siebie – ścierając się ze sobą, przewyciężając, ale też współkonstruując przez wykorzystanie możliwości, jakie stwarza artystyczna zasada elementów wielofunkcyjnych [...].

Po drugie należy także wskazać na zasadniczą przeszkodę, która utrudniała autorowi tej pracy formułowanie obiektywnych sądów pod adresem analizowanego utworu. Przeszkoda ta to zbyt mały dystans historycznoliteracki wobec dzieła Nałkowskiej. „Epoka pieców” jest niestety zbyt blisko odbiorcy współczesnego, by mógł on spojrzeć bezstronnie na utwór ją ukazujący. Abstrahując tu od zagadnienia, iż nieraz przychodzi stawać przed jakościami literatury nieprzekładalnymi na język nauki i wtedy świadomie składamy przed nimi broń, rozumiejąc, że są dostępne tylko poznaniu intuicyjnemu, a więc abstrahując nawet od tego faktu, musimy dziś pamiętać, iż *Medaliony* są książką, którą powinniśmy przeczytać, przemyśleć i... odłożyć, a nie wątpliwej ostrości skalpelem nauki rozdrapywać sprawy zbyt jeszcze „gorące” i ciągle w jakiś sposób aktualne.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



W opowiadaniu *Kobieta cmentarna* Zofii Nałkowskiej wskaż fragmenty, które są twoim zdaniem wstrząsające. Przywołaj odpowiednie cytaty, skomentuj je własnymi słowami.



We wskazanym fragmencie opowiadania Zofii Nałkowskiej *Kobieta cmentarna* zaznacz potoczny fragment. Napisz, jaką funkcję pełni.

☐ zielony

Zofia Nałkowska

„Kobieta cmentarna”

– Z jednego miejsca od nas było widać, jak ojciec wyskakiwał z takim mniejszym chłopcem. Namawiał go, ale ten chłopiec się bał. Stał już na oknie i jeszcze się łąpał za ramę przed tym ojcem. I czy go ojciec zepchnął, czy jak tego nie było widać. Ale oba razem, jeden za drugim spadli. Znowu zapłakała i drżącymi rękoma wycierała twarz.

– I nawet jak tego nie widać, to my słyszymy. To słyszać tak, jakby coś miękkiego klapnęło. Plask, plask... Wciąż tak wyskakują, wolą wyskoczyć, niż się za życia spalić w ogniu...

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 26–27.

Funkcja

Ćwiczenie 3



Przeczytaj fragment opowiadania Zofii Nałkowskiej *Kobieta cmentarna*, zwracając uwagę na to, w jaki sposób opisane są nagrobki cmentarne. Jakie środki stylistyczne zostały zastosowane?

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

Idziemy jeszcze raz cmentarną aleją. Odbywa się teraz uroczysty raut wiosenny umarłych. Umarłych dawno już i śmiercią zwyczajną. Mówią tylko swoje imię i nazwisko, mówią datę, rzadziej przypominają zawód swój i godności. Niekiedy w przejściu proszą półgłosem o westchnienie do Boga. Jest to niewiele. Są tam zawsze na tych samych miejscach i mówią wciąż to samo, odzywają się powściągliwie, skrępowani swoim konwenansem. Chcą tak zupełnie mało, nie narzucają się, nie zobowiązują nas do niczego. Zaledwie przypominają się pamięci, wystarcza im odrobina uwagi.

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] *tejże, Medaliony*, Warszawa 1978, s. 23.

Ćwiczenie 4



Zofia Nałkowska w opowiadaniu *Kobieta cmentarna* stosuje literacki zabieg przemilczenia. Zostaje ono użyte w komentarzach narracyjnych do wypowiedzi bohaterów. Przeczytaj końcowy fragment opowiadania i zastanów się, co może sugerować czytelnikom autorka. Zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

Rzeczywistość jest do zniesienia, gdyż jest niecała wiadoma. Dociera do nas w ułamkach zdarzeń, w strzępach relacji. Wiemy o spokojnych pochodach ludzi idących bez sprzeciwu na śmierć. O skokach w płomienie, o skokach w przepaść. Ale jesteśmy po tej stronie muru.

Kobieta cmentarna widziała to samo i słyszała. I dla niej jednak rzecz tak przeplotła się z komentarzem, że zatraciła swą rzeczywistość.

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 27.

Komentarz może oznaczać, że:

- ☐ kobieta cmentarna przestała przychodzić na cmentarz.
- ☐ kobieta cmentarna oszalała pod wpływem wojennych traum.
- ☐ kobieta cmentarna oswoiła wszechobecną śmierć, która stała się dla niej codziennością.
- ☐ kobieta cmentarna została, jak Żydzi, zabita.
- ☐ kobieta cmentarna nie odróżnia faktów od opinii (i propagandowych manipulacji).

Ćwiczenie 5



Na podstawie przytoczonego fragmentu odpowiedz, dlaczego kobieta cmentarna wierzy w nienawiść Żydów do Polaków.

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

To także przecież ludzie, więc ich człowiek żałuje – wyjaśniła. – Ale oni nas nienawidzą gorzej niż Niemców. Zdawała się urażona moimi słowami naiwnej perswazji. Jak to, kto mówił? Nikt nie potrzebował mówić. Sama wiem. I każdy pani powie to samo, kto ich zna. Że niechby tylko Niemcy wojnę przegrały, to Żydzi wezmą i nas wszystkich wymordują... Pani nie wierzy? Nawet same Niemcy to mówią. I radio też mówiło...

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] *tejże, Medaliony*, Warszawa 1978, s. 26.

Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z fragmentami opowiadania *Kobieta cmentarna* Zofii Nałkowskiej, zwracając uwagę na dwa rodzaje opisywanej śmierci. Dobierz do opisów właściwe określenia.

Fragment 1:

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

— A tu jest wyżej — mówiła. — Tutaj jedną umarłą jak wykopali, to nic wcale nie była zmieniona. Mąż ją kazał wykopać. Była młoda kobieta i pochowana była w białej sukni. To i tę suknię miała na sobie całkiem białą. Jakby ją wczoraj pochowali.

Nie było zrozumiałe, czemu ją kazał wykopać. Wytłumaczyła to tak:

— Wykopali ją na sprawę, bo zaskarżył doktorów w szpitalu, że jej nie dopilnowali. Ona po urodzeniu pierwszego dziecka wyskoczyła przez okno i zabiła się na miejscu. I nie było nad nią, jak się należy, opieki.

Więc ją wykopali i zawieźli do szpitala na sekcję. A później przywieźli ją z powrotem i pochowali. Ale już nie miała na sobie białej sukni, tylko niebieską.

Pochowali ją, ale też nie na długo. Nie minęło trzech miesięcy, jak znowu wyjmowali trumnę.

— Dlaczego?

— Dlatego, że ten mąż jej się powiesił i trzeba go było pochować.

Pogłębili i wymurowali grób. I teraz tutaj leżą razem pochowani.

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 25.

Fragment 2:

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

— Najgorsze jest to, że dla nich nie ma żadnego ratunku — mówiła cicho, jakby wciąż bojąc się, że kto usłyszy. — Tych, którzy się bronią, oni zabijają na miejscu. A tych, co się nie bronią, wywożą samochodami tak samo na śmierć. Więc co oni mają robić? Podpalają ich w domach i nie dają im wyjść. To matki zawijają dzieci w co tam mają miękkiego, żeby ich mniej bolało, i wyrzucają z okna na bruk! A później wyskakują same... Niektóre skaczą z najmniejszym dzieckiem na rękach...

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] teźże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 26.

Fragment 1

przerażająca

bezlitosna

odczłowieczona

romantyczna

bezwzględna

wymuszona

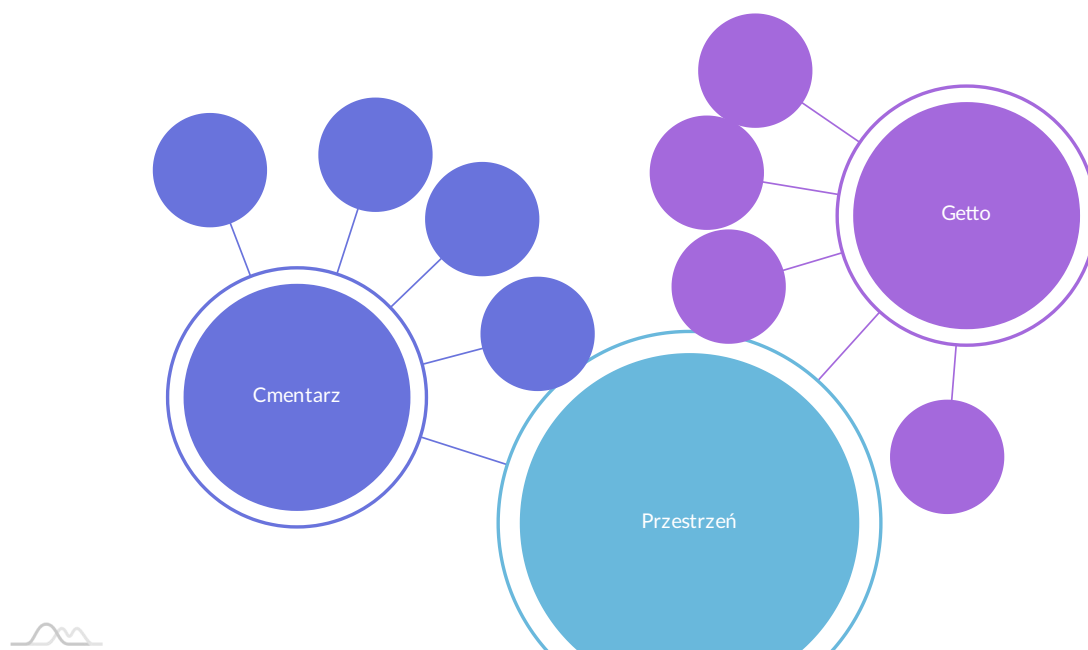
tajemnicza

Fragment 2

Ćwiczenie 7



Przeczytaj fragmenty opowiadania *Kobieta cmentarna* Zofii Nałkowskiej, które dotyczą przestrzeni – cmentarza i getta. Następnie wpisz w mapę myśli określenia, które kojarzą ci się z tymi miejscami i są zgodne z wymową utworu.



Fragment 1:

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

Na tym miejscu, już bliskim ogrodzenia, cmentarz jest cały zatopiony zielenią, groby leżą jak krótkie zagonki granatowych albo żółtych bratków. Kwitną i pachną konwalie, już za chwilę kwitnąć będą bzy. W powietrzu zielonym woła wilga, jak wołała każdej wiosny tam, przy domu dzieciństwa. Myszka polna chodzi drobniutko między bratkami, wspina się na ich łodygi, coś zjada. [...]

W czasach grozy przychodzi się na cmentarz, jako na jedyne miejsce

spokoju i bezpieczeństwa, jak do ogródka przy domu rodzinnym. Jak pod najpewniejszy o tamtym czasie adres.

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 24.

Fragment 2:

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

Mieszkania mamy wszyscy zaraz koło muru, to u nas wszystko słyszać, co się u tamtych dzieje. Już teraz każdy wie, co to jest. Do ludzi strzelają po ulicach. Palą ich w mieszkaniach. Po nocach krzyki takie i płacz. Nikt nie może ani spać, ani jeść, nikt nie może wytrzymać. Czy to jest przyjemnie tego słuchać?

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 26.

Ćwiczenie 8



Napisz, w jakim celu Zofia Nałkowska opisuje kontrastowo obie przestrzenie – miasta i cmentarza – i ustal, czy cechy im przypisane odpowiadają powszechnemu wyobrażeniu na temat tych miejsc?

Praca domowa

Zinterpretuj tytuł zbioru opowiadań Zofii Nałkowskiej *Medaliony*. W wypowiedzi odnieś się do poniższego fragmentu opowiadania *Kobieta cmentarna*.

” Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

Później przyszedł czas, gdy na cmentarz spadały pociski. Posągi i medaliony potłuczone leżały wzdłuż alei. Groby z otwartymi wnętrzami ukazały w pękniętych trumnach swych umarłych.

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] *też*, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 25.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Lewandowska

Przedmiot: Język polski

Temat: O wojnie. Świat przedstawiony *Kobiety cmentarnej* Zofii Nałkowskiej

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

2) rozpoznaje konwencje literackie i określa ich cechy w utworach (fantastyczną, symboliczną, mimetyczną, realistyczną, naturalistyczną, groteskową);

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę,

paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

III. Tworzenie wypowiedzi.

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;

6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- omówi, jakie zabiegi narracyjne zostały zastosowane w opowiadaniu Zofii Nałkowskiej *Kobieta cmentarna*;
- dokona analizy języka opowiadania;
- omówi poglądy i sposób bycia bohaterki utworu;
- wyjaśni, czym jest kategoria świadka w opowiadaniu.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- burza mózgów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. **Przygotowanie do zajęć.** Uczniowie przed lekcją zapoznają się z *Medalionami* Zofii Nalkowskiej. Przygotowują się do omówienia tekstu, szukając informacji na temat kontekstu historycznoliterackiego. Wybrane osoby mogą zebrać potrzebne wiadomości do wstępnego rozpoznania tekstu. Będą pełniły rolę ekspertów.
2. Uczniowie przynoszą lekturę na lekcję, aby móc z niej korzystać podczas wykonywania ćwiczeń.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. **Dyskusja.** Nauczyciel czyta pytania znajdujące się we wprowadzeniu do e-materiału wyświetlonego na tablicy: „Jak zachować siebie w grozie wojny? Jak poradzić sobie z poczuciem winy, że przetrwało się czas, którego nie przetrwali inni?”. Prosi uczniów, aby w parach rozpoczęli wstępną dyskusję na ten temat. Uczniowie dzielą się swoimi spostrzeżeniami na forum, a wybrana osoba zapisuje najważniejsze spostrzeżenia i wnioski z dyskusji na tablicy.

Faza realizacyjna:

1. **Burza mózgów.** Nauczyciel formułuje pytanie związane z tematem lekcji: Czym jest kategoria świadka w opowiadaniu? oraz informuje, że pierwsza część zajęć będzie przeprowadzona metodą burzy mózgów. Określa jej zasady oraz podaje czas przeznaczony na realizację zadania. Uczniowie pracują indywidualnie i zapisują swoje pomysły, następnie prezentują je na forum klasy. Nauczyciel wyznacza osobę, która zapisuje na tablicy propozycje uczestników zajęć.
2. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” i zapisują w zeszycie minimum pięć pytań do tekstu. Uwaga: każde z pytań musi rozpoczynać się od słowa „dlaczego”. Następnie zadają swoje pytania dowolnie wybranej osobie z klasy.
3. **Praca z multimediami.** Nauczyciel prosi, aby wybrany uczeń przeczytał polecenia 1. i 2. z sekcji „Audiobook”. Następnie prosi uczniów, aby podzielili się na grupy i opracowali w nich odpowiedzi. Po ustalonym wcześniej czasie przedstawiciel wskazanej (lub zgłaszającej się na ochotnika) grupy prezentuje propozycję odpowiedzi, a pozostali uczniowie ustosunkowują się do niej. Nauczyciel w razie potrzeby uzupełnia ją, udzielając także uczniom informacji zwrotnej.
4. **Utrwalenie wiedzy i umiejętności.** Uczniowie, w parach, rozwiązują zawarte w sekcji „Sprawdź się” ćwiczenia. Następnie, aby uzasadnić poprawność rozwiązań, omawiają je w większych grupach, przygotowując spójną argumentację, którą zaprezentują na forum klasy. Po wyznaczonym czasie następuje wspólne omówienie zadań.

Faza podsumowująca:

1. Na koniec zajęć nauczyciel raz jeszcze wyświetla na tablicy interaktywnej lub przy użyciu rzutnika temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. W kontekście wyświetlonych treści prosi uczniów o rozwinięcie zdania: Na dzisiejszych zajęciach nauczyłem się...
2. Na zakończenie nauczyciel dokonuje oceny pracy wylosowanej grupy. Prosi o samoocenę uczniów dotyczącą współpracy w zespole oraz wykonanego zadania. Dokonuje oceny pracy wybranych uczniów.

Praca domowa:

1. Zinterpretuj tytuł zbioru opowiadań Zofii Nałkowskiej *Medaliony*. W wypowiedzi odnieś się do poniższego fragmentu opowiadania *Kobieta cmentarna*.

Zofia Nałkowska

Kobieta cmentarna

„Później przyszedł czas, gdy na cmentarz spadały pociski. Posągi i medaliony potłuczone leżały wzdłuż alei. Groby z otwartymi wnętrzami ukazały w pękniętych trumnach swych umarłych.”

Źródło: Zofia Nałkowska, *Kobieta cmentarna*, [w:] tejże, *Medaliony*, Warszawa 1978, s. 25.

Materiały pomocnicze:

- Kircher Hanna, *Medaliony* [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, pod red. Juliana Krzyżanowskiego i Czesława Hernasa, t. 1, PWN, Warszawa 1984.
- Podgórski Maciej, *Główne problemy analizy „Medalionów” Zofii Nałkowskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1965, z. 1.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Audiobook”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.